

Sygn. akt VI P 461/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2015r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anita Niemyjska – Wakieć

Protokolant: protokolant sądowy Monika Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa B. C.

przeciwko Sądowi Okręgowemu w G.

o świadczenie z zakładowego funduszu świadczeń specjalnych, zadośćuczynienie, odszkodowanie

I. zasądza od Sądu Okręgowego wG. na rzecz powódki B. C. kwotę 397 zł (trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem odszkodowania

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego

IV. wyrokowi w pkt I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt VI P 461/14

UZASADNIENIE

Powódka B. C. pozwem skierowanym przeciwko Sądowi Okręgowemu w G. sprecyzowanym dopiero na rozprawie w dniu 6 maja 2015r. (k. 191) wniosła o zasądzenie kwoty 441 zł tytułem wyrównania świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oświadczenie za rok 2009r. oraz wyrównanie różnicy świadczeń za lata następne wynikającej z potrącenia, oraz kwoty 1000 zł tytułem tego, iż przez niedopatrzenie po stronie pozwanego nie mogła skorzystać z bonów świątecznych w terminie ich wydawania.

Z uwagi na fakt, iż powódka nie była w stanie podjąć decyzji, czy kwoty 1000 zł domaga się tytułem zadośćuczynienia (tak nazywała swoje roszczenie w pismach procesowych) czy też odszkodowania (jak by wynikało z przytoczonej przez nią na rozprawie podstawy faktycznej żądania k. 191) po pouczeniach sądu odnoście tytułu prawnego żądania (zadośćuczynienie czy odszkodowanie) powódka ostatecznie oświadczyła, iż domaga się tej kwoty tytułem zadośćuczynienia, a ewentualnie, jakby sąd nie podzielił tego poglądu, tytułem odszkodowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc zarzut przedawnienia w stosunku do żądania uzupełnienia świadczenia z funduszu świadczeń socjalnych oraz kwestionując roszczenie powódki o odszkodowanie i zadośćuczynienie co do zasady (k. 230 , 00:40:32-00:41:58).

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka B. C. była zatrudniona, ostatnio na stanowisku starszego sekretarza sądowego, w Sądzie Okręgowym w G. od 5 lipca 1993r. do dnia 8 października 2001r..

Stosunek pracy rozwiązał się w związku z przejściem powódki na emeryturę.

(dowód: świadectwo pracy – nieponumerowana część akt osobowych powódki,)

Pozwany Sąd Okręgowy w G. prowadzi zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. U pozwanego obowiązuje Regulamin Administrowania Środkami Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w Sądzie Okręgowym w G..

Zgodnie z tym dokumentem, świadczenia z funduszu mają charakter uznaniowy, a ich przyznanie oraz wysokość zależy od sytuacji życiowej rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej oraz wysokości posiadanych środków funduszu (§ 2).

Zgodnie z § 5 podstawę do przyznania osobie uprawnionej świadczenia finansowanego z funduszu jest pisemny wniosek, złożony w trybie określonym w Regulaminie, wypełniony wg wzoru i zawierający oświadczenie wnioskodawcy o jego sytuacji życiowej, rodzinnej i majątkowej.

Środki z funduszu przeznacza się w szczególności: na wypoczynek krajowy i zagraniczny dzieci i młodzieży, działalność kulturowo – oświatową, bony towarowe/ kupony podarunkowe dla osób uprawnionych, pomoc rzeczową i pieniężną bezzwrotną w formie zapomóg, pożyczki zwrotne na cele mieszkaniowe; wczasy pod gruszą, wypoczynek integracyjny, świadczenie wypoczynkowe, dopłaty do zajęć sportowo – rekreacyjnych.

Zgodnie z § 12 b) z ulgowych usług i świadczeń z Funduszu mają prawo korzystać emeryci i renciści - byli pracownicy, dla których Sąd Okręgowy był ostatnim pracodawcą.

Zgodnie z § 22 regulaminu, bony towarowe/ kupony podarunkowe są przyznawane osobie uprawnionej do korzystania z funduszu w zależności od jej sytuacji materialnej, rodzinnej i bytowej oraz uzależnione są od dochodu brutto przypadającego na 1 osobę w rodzinie z ostatnich 3 miesięcy przed złożeniem wniosku. Wysokość bonu/kuponu jest ustalana każdorazowo gdy są przyznawane.

Wartość bonów zależy od możliwości finansowych zakładu pracy.

W regulaminie ustalono próg, od którego zależała wysokość przyznanego świadczenia, do 1200 zł brutto na osobę w rodzinie, oraz powyżej 1200 brutto na osobę w rodzinie.

Osoba uprawniona do otrzymania bonu winna złożyć „wniosek o udzielenie świadczenia socjalnego bon/kupon podarunkowy”.

(dowód: regulamin k. 126-144, zeznania powódki k. 191-192, nagranie z 6 maja 2015r. 00:04:03-00:28:45, oraz k. 228-229 nagranie z 21.10.2015r. 00:18:07-00:40:07, zeznania świadka A. R. k. 201-203 nagranie z 13.07.15 00:02:16-00:26:29)

W celu przyznania uprawnionym bonów świątecznych, najpierw zbiera się wnioski od uprawnionych, w celu uzyskania informacji o liczbie wniosków, co ma wpływ na wysokość bonów. Po uzyskaniu informacji w tym zakresie, ustala się wartość bonów, następnie ogłasza się przetarg na dostawę owych bonów. Wydawanie bonów następuje pod koniec roku – listopad i grudzień.

W stosunku do emerytów i rencistów, pracownicy zajmujący się świadczeniami socjalnymi posługują się listą uprawnionych emerytów. Do osób z tej listy wysyłane są w okolicy września listy z załączonym wnioskiem o wydanie bonu wraz z oświadczeniem o dochodach i z prośbą o wypełnienie i złożenie.

Na skutek omyłki, powódki nie było na liście emerytów korzystających z funduszu świadczeń socjalnych. W związku z powyższym nie kierowano do niej wniosków o udzielenie bonów.

W kolejnych latach ustalono wydawanie emerytom bonów o wartości:

- w 2010: 300 zł dla uprawnionych o dochodach do 1200 zł brutto, zaś 250 zł dla uprawnionych o dochodach powyżej 1200 zł brutto

- w 2011: 450 zł dla uprawnionych o dochodach do 1200 zł brutto, zaś 400 zł dla uprawnionych o dochodach powyżej 1200 zł brutto

- w 2012: 420 zł dla uprawnionych o dochodach do 1200 zł brutto, zaś 370 zł dla uprawnionych o dochodach powyżej 1200 zł brutto

- w 2013: 500 zł dla uprawnionych o dochodach do 1200 zł brutto, zaś 400 zł dla uprawnionych o dochodach powyżej 1200 zł brutto

Dowód: pisma k. 112-117, k. 119-125, k. 170-, wzór pisma k. 118, - zeznania świadka A. R. k. 201-203 nagranie z 13.07.15 00:02:16-00:26:29, oświadczenie A. R.k. 223)

Pod koniec 2013r. powódka będąc w Sądzie Okręgowym, spotkała przypadkowo koleżankę, która te. była na emeryturze. Gdy powódka się jej zapytała, co tu robi, ta odpowiedziała, iż przyszła po odbiór bonów świątecznych, które od 5 lat są przyznawane też emerytom. Powódka była zaskoczona, bowiem ona, mimo iż korzystała z funduszu, nie wiedziała o takim świadczeniu.

(dowód: zeznania powódki k. 191-192, nagranie z 6 maja 2015r. 00:04:03-00:28:45, oraz k. 228-229 nagranie z 21.10.2015r. 00:18:07-00:40:07)

Pismem z dnia 17 grudnia 2013r. powódka wniosła do Prezesa SO w G. o wyjaśnienie, dlaczego nigdy nie otrzymała bonu świątecznego, zaś pismem z dnia 18 grudnia 2013r. powódka oświadczyła, iż domaga się wypłaty równowartości bonu za każdy rok.

(dowód: pismo z dnia 17.12.13 k. 6, pismo z 18.12.13 k. 7, zeznania powódki k. 191-192, nagranie z 6 maja 2015r. 00:04:03-00:28:45, oraz k. 228-229 nagranie z 21.10.2015r. 00:18:07-00:40:07,)

Zarządzeniem z dnia 20 stycznia 2014r. Prezes Sądu Okręgowego wG. zarządził wypłatę 1470 zł z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych Sądu Okręgowego w G. stanowiącą równowartość bonów towarowych za lata 2010-2013 wydawanych osobom uprawnionym do korzystania z tej formy świadczenia socjalnego w podległej jednostce.

Jako że powódce niniejszym wydawano świadczenie pieniężne, nie rzeczowe, kwota świadczenia podlegała opodatkowaniu podatkiem dochodowym w wysokości 10 %. Kwotę podatku 147 zł potrącono z kwoty 1470 zł i wypłacono powódce w kasie sądu gotówką kwotę 1323 złote.

Na kwotę 1470 zł składała się wartość bonu za 2010r. – 250 zł, za 2011r. - 400 zł, 370 zł za 2012r., 450 zł za 2013r..

Dochód powódki wynosił ponad 1200 zł brutto w latach 2010-2014, w 2014r. było to 2063 zł brutto.

(dowód: zarządzenie k. 8, pismo k. 55, zeznania powódki k. 191-192, nagranie z 6 maja 2015r. 00:04:03-00:28:45, oraz k. 228-229 nagranie z 21.10.2015r. 00:18:07-00:40:07, wniosek o udzielenie bonu k. 214, oświadczenie o dochodach k. 224 . lista płac - świadczenia k. 226, zeznanie świadka B. W. k. 228 nagranie z dnia 21.10.15 00-05-52-00:13:49)

Powódka jako emerytka korzystała z (...). W latach 2008r. do 2013 wypłacono jej kwotę łączną 3300 zł tytułem bezzwrotnych zapomóg.

Pismem z dnia 10 kwietnia 2014r., powódka oświadczyła, iż domaga się zadośćuczynienia w wysokości 1000 zł, za to, iż ktoś zawinił. Po zobowiązaniu powódki do sprecyzowania, czy pismo to stanowi wniosek o zapomogę w tej wysokości,

czy pozew o zapłatę kwoty 1000 zł, powódka w odpowiedzi na to pismo oświadczyła w piśmie z dnia 9 maja 2014r., iż oczekuje przyznania świadczenia bezzwrotnego w związku z chorobą brata, a osobną sprawą jest sprawa bonów i zadośćuczynienia.

Powódka otrzymała jeszcze w maju 2014r. 300 zł bezzwrotnej zapomogi.

(dowód: pismo SO k. 21, pismo powódki z 10.04.14 k. 19, pismo powódki 9.05.13 k. 222-23, pismo z 2.06.14 k. 182, zeznania powódki k. 191-192, nagranie z 6 maja 2015r. 00:04:03-00:28:45, oraz k. 228-229 nagranie z 21.10.2015r. 00:18:07-00:40:07, zeznania świadka A. R. k. 201-203 nagranie z 13.07.15 00:02:16-00:26:29, karta świadczeń socjalnych k. 212-213)

Ostatnie wynagrodzenie powódki, liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, wynosiło 3206 zł brutto.

(dowód: zaświadczenie k.. 145,)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty prywatne oceniając je na podstawie art. 245 k.p.c. Wynika z niego, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia wiarygodności przedmiotowych dowodów.

Sąd uwzględnił w materiale dowodowym także akta osobowe powódki na okoliczność przebiegu zatrudnienia oraz dokumenty dotyczące procedury i wysokości świadczeń socjalnych w kolejnych latach. Żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności i prawdziwości.

Sąd oparł się na zeznaniach świadków A. R. i B. W., uznając je za spójne, logiczne, szczegółowe, przekonujące. Brak jest podstaw, by odmówić im wiary. Znajdowały one potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w toku postępowania. Świadek W. z działu księgowości, wyjaśniła, dlaczego potrącono powódce podatek od świadczeń z Funduszu, A. R. wyjaśniła, jak wyglądała procedura ustalania wysokości świadczeń, ich przyznawania a także w zakresie wyjaśniania sprawy świadczeń w postaci bonów z powódką.

Sąd wziął również pod uwagę zeznania powódki w zakresie faktów mających znaczenie dla ustalenia okoliczności istotnych w sprawie, uznając je za wiarygodne, w większości znajdując one odzwierciedlenie w dokumentach zgromadzonych w toku postępowania.

Powódka domagała się kwoty 441 zł tytułem wyrównania kwoty przyznanego jej świadczenia z funduszu świadczeń socjalnych.

Powódka uznała, iż niesłusznie potrącono jej 147 zł tytułem podatku oraz uznała, iż powinna dostać również świadczenie za 2009r.

W zakresie żądania o wyrównanie świadczenia z funduszu socjalnego strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia (k. 148, k. 230).

Zarzut ten należało uwzględnić.

Sprawa o roszczenie pracownika z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych jest sprawą z zakresu prawa pracy; roszczenie to podlega przedawnieniu, jak roszczenie ze stosunku pracy (tak słusznie SN w wyroku z dnia 4 lipca 2007r., II PK 25/07, OSNP 2008/17-18/251).

Zatem roszczenie o świadczenie z funduszu ZFŚS przedawnia się w terminie określonym w art. 291 § 1 k.p., zgodnie z którym roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Roszczenie staje się wymagalne w dniu, w którym powinno być zaspokojone.

Roszczenie o świadczenie z funduszu w postaci bonu za 2009r. powinno być zaspokojone najpóźniej do końca roku 2009r, było to bowiem świadczenie związane ze Świętami Bożego Narodzenia. Zatem roszczenie o to świadczenie przedawnia się z końcem roku 2012r. (2009+3 lata).

Powódka wystąpiła z żądaniem wydania bonów lub ich równowartości w dniu 18 grudnia 2013r., a więc już po upływie terminu przedawnienia roszczenia za 2009r.

Odnosnie świadczenia za lata następne, świadczenie to zostało zrealizowane w formie pieniężnej - równowartości bonów.

Nie budzi to wątpliwości, biorąc pod uwagę uznaniowość przyznawania świadczeń z funduszu, użycie w § 11 Regulaminu słów: „a zawłaszcza” w katalogu świadczeń z funduszu, wskazuje na ich przykładowy charakter.

Wypłacając jednak powódce równowartość bonów, a więc świadczenie w formie pieniężnej, nie rzeczowej, pracodawca był obowiązany potrącić podatek dochodowy.

Jak zeznała świadek W., świadczenia rzeczowe są zwolnione od podatku dochodowego do kwoty 2280 zł rocznie, zaś świadczenia z funduszu wypłacane w formie pieniężnej podlegają opodatkowaniu stawką 10 %. Wynika to z art. 30 ust. 1 pkt. 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U 2012r., poz 361- tekst jedn), który stanowi, iż od dochodów (przychodów) pobiera się zryczałtowany podatek dochodowy, z tytułu świadczeń otrzymanych przez emerytów lub rencistów, w związku z łączącym ich uprzednio z zakładem pracy stosunkiem służbowym, stosunkiem pracy, pracy nakładczej lub spółdzielczym stosunkiem pracy, w tym od związków zawodowych, z zastrzeżeniem art. 21 ust. 1 pkt 26 i 38 - w wysokości 10% należności. Przepisy art. 21 ust. 1 pkt 26 i 38 wyłączają natomiast podatek tylko w przypadku świadczeń w postaci zapomogi otrzymanej w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci - do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 2.280 zł, oraz świadczenia otrzymywane przez emerytów lub rencistów w związku z łączącym ich uprzednio z zakładem pracy stosunkiem służbowym, stosunkiem pracy lub spółdzielczym stosunkiem pracy, w tym od związków zawodowych, do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 2.280 zł, przy czym, zgodnie z art. 21 punkt 67, w zwolnieniu tym chodzi tu tylko o świadczenia rzeczowe.

Pracodawca zatem prawidłowo potrącił podatek. Nie ma to jednak tak czy inaczej znaczenia dla oceny czy pracodawca wypłacił powódce równowartość bonów w całości. Wskazać należy, iż pracodawca w istocie wypłacił powódce kwotę 1470 zł. To jest jej należność i o tyle zostały uszczuplone fundusze pozwanego. Tu pracodawca wyręczył jedynie powódkę w obowiązku zapłaty podatku. To powódka jest podatnikiem, ona jest zobowiązana do zapłaty podatku, pracodawca jest jedynie płatnikiem, czyli jednostką przekazującą część przychodu na poczet podatku. Niemniej jednak jest to kwota wypłacona powódce, choć w jej imieniu przekazana na poczet obowiązkowego podatku..

Zatem żądanie uzupełnienia świadczenia z funduszu o tę kwotę potrąconą nie ma podstawy prawnej.

Powódce został wypłacona kwota 1470 zł, tylko z uwagi na obowiązujące przepisy część tej kwoty nie został przekazana powódce do ręki, ale do Urzędu Skarbowego celem wyręczenia jej w realizacji ciężącego na niej obowiązku podatkowego.

Jeśli powódka uważa, iż naliczenie podatku było nienależne, winna zwrócić się do US o korektę w tym zakresie. Nie zmienia to jednak faktu, iż kwota 1470 zł został powódce wypłacona.

Wysokość równowartości bonów za lata 2010-2013r. ustalona na kwotę 1470 zł, jest kwota prawidłowo naliczoną, bowiem powódce, z uwagi na posiadany dochód brutto przekraczający 1200 zł, przysługiwała kwota mniejsza z dwóch przewidzianych, i tak też wyliczył sumę pozwany (za 2010r. – 250 zł, za 2011r. - 400 zł, 370 zł za 2012r., 450 zł za 2013r..).

Odnosnie żądania o zadośćuczynienie, w pierwszej kolejności wskazać, należy, iż powódka po prostu domagała się zapłaty kwoty 1000 zł, za to, iż nie mogła korzystać z bonów wtedy, gdy inni emeryci je dostawali, wskazywała, iż były one jej wtedy potrzebne, bo była w niedostatku. Ponieważ wyjaśniając, dlaczego powódka domaga się zadośćuczynienia, powódka podawała same okoliczności majątkowe, materialne, sąd pouczył ją o różnicy między przesłankami zadośćuczynienia a odszkodowania. Powódka wskazała, iż nie jest w stanie wskazać, tytułem którego z roszczeń domaga się owych 1000 zł, i wnosi, by sąd rozstrzygnął, jaka podstawa jest właściwa. Wobec powyższego takie sformułowanie roszczenia osoby, niereprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, należało potraktować jako żądanie ewentualne zasądzenia kwoty 1000 zł tytułem zadośćuczynienia, ewentualnie odszkodowania. Tak też przedstawił to powódce sąd i ta oświadczyła, iż takie właśnie żądanie formułuje (k. 229 nagranie ok. 00:32).

Roszczenie o zadośćuczynienie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zadośćuczynienie to rekompensata pieniężna za krzywdę niematerialną.

Roszczenie to przysługuje jedynie w przypadku odpowiedzialności z czynu niedozwolonego– na podstawie art. 445 w zw. z 444 k.c. i na podstawie art.448 k.c..

Innymi słowy na podstawie przepisów prawa sąd może przyznać zadośćuczynienie pieniężne w przypadku spowodowania czynem niedozwolonym uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 445 w związku z 444 k.c.) oraz w razie naruszenia dobra osobistego „sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” (art. 448 k.c.). Jak wskazuje słusznie A. Olejniczak w t.2 do art. 445 w Komentarzu do Kodeksu cywilnego pod red A. Kidyby, Lex 2014r., obowiązujące unormowanie nie pozwala dochodzić naprawienia szkody niemajątkowej poza reżimem odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Poza przypadkiem zbiegu odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej (art. 443 k.c.), pokrzywdzony nie może domagać się zadośćuczynienia za krzywdę, jeżeli szkoda na osobie jest skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 i n. k.c.).

Powódka nie wykazała, by działanie strony pozwanej stanowiło czyn niedozwolony.

Szkoda powódki wynikała z faktu, iż przez omyłkę lub niedopatrzenie pracownika pozwanego nie znalazła się ona na liście uprawnionych emerytów, na podstawie których były rozsyłane wnioski o bony. Była to okoliczność w zasadzie bezsporna przyznana przez pozwanego w odpowiedzi na pozew (k. 148 góra), wynika też ze zeznań A. R.. Powódka nie wykazała też, by było to wynikiem złej woli, działania świadomego, celowego. Nie podnosiła nawet takich zarzutów.

Wobec powyższego uznać należy, iż było to zwykłe nienależyte wykonanie obowiązków wynikających z łączącego strony stosunku prawnego (zobowiązaniowego) a więc jest to szkoda ex contractu, odpowiedzialność kontraktowa (art. 471 k.c.; dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi).

Brak w niniejszej sprawie przesłanek czynu niedozwolonego, który z mocy art. 415 k.c. wymaga, by szkoda została spowodowana działaniem bezprawnym, zawinionym. Bezprawność odnosi się nie do złamania umowy, ale do przepisów ogólnych, podstawowych, o powszechnym obowiązywaniu.

Nie zachodzi też w niniejszej sprawie zbieg odpowiedzialności kontraktowej z deliktową.

Jak słusznie wskazuje SA w Warszawie, w wyroku z dnia 3 marca 2014r. ACa 1807/13, LEX nr 1483870, niewykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu przepisów regulujących odpowiedzialność ex delicto. Taka jego kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego, ciężącego na każdym podmiocie. W takim wypadku kodeks cywilny dopuszcza zbieg roszczenia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego, pozostawiając poszkodowanemu wybór jednego z tych roszczeń (art. 443 k.c.). (...) Utożsamianie każdego naruszenia cudzych praw z czynem niedozwolonym przekreśliłoby sens podziału źródeł zobowiązań i rodzaju odpowiedzialności. Wierzyciel stosunku obligacyjnego wynikającego z umowy jest jednocześnie poszkodowanym z tytułu czynu niedozwolonego tylko wówczas, gdy określone zdarzenie powodujące szkodę stanowi nie tylko niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez dłużnika jego powinności, określonych w stosunku zobowiązaniowym, ale jednocześnie narusza ogólne, obowiązujące powszechnie, wszystkich i zawsze, nakazy i zakazy wynikające z norm prawa, zasad współżycia społecznego lub dobrych obyczajów i to bez względu na istniejący między stronami stosunek zobowiązaniowy oraz jego zakres. Podobnie orzekł SN w wyroku z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 539/14 LEX nr 1682734.

Powódka nie wykazała, iż brak wydawania jej bonów w terminie był wynikiem nadużycia prawa podmiotowego, działania celowego, oszukańczego, nacechowanego złą wolą, sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, czyli takiego, które wyczerpywałoby znamiona czynu niedozwolonego. Wobec powyższego brak podstaw do zastosowania art. 448 k.p.c.

Na marginesie należy dodać, iż powódka nie wykazała, by na skutek działania pozwanego doszło u niej do rozstroju zdrowia, zatem art. 445 nie mógł być podstawą roszczenia o zadośćuczynienie także i z tego względu. Powódka też nie wskazała żadnego dobra osobistego (mimo pytań tym zakresie na rozprawie w dniu 6 maja), które miałyby być naruszone. Powódka powoływała się jedynie na niedostatek i problemy z tym związane, jest to zaś kategoria z zakresu kwestii materialnych, nie zaś dóbr osobistych. Do tych ostatnich zalicza się życie, zdrowie, cześć, swobodę sumienia, wolność wypowiedzi, nietykalność cielesną, wizerunek, nazwisko, prawo do prywatności, itp..

Dobra osobiste są „wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie” (tak np. A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106; M. Pazdan (w:) *Kodeks cywilny...*, red. K. Pietrzykowski, t. 1, 2002, komentarz do art. 23; S. Rudnicki, *Ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1985–1991*, PS 1992, nr 1, s. 34). Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka; nie ma natomiast znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego.

Pozwany nie naruszył żadnego dobra osobistego powódki przez to tylko, iż na skutek omyłki czy niedopatrzania pominięto ją w rozdzieleniu bonów świątecznych. Nie ma takiego dobra osobistego jak prawo do otrzymywania świadczeń w tym samym czasie co inni emeryci. Powódka ma prawo do otrzymania świadczenia w określonym terminie, jednak nie jest to dobro osobiste, a uprawnienie wynikające ze stosunku zobowiązaniowego.

Rozważyć zatem należało odpowiedzialność kontraktową pozwanego.

Tutaj były pracodawca zobowiązany był z racji panującej niego regulacji świadczeń z funduszu socjalnego, udzielać ich również emerytom, którzy przeszli na emeryturę z zakładu pracy pozwanego. Z racji panującej u niego takiej praktyki, był zobowiązany do rozsyłania wniosków o bony emerytom, by mogli oni jej złożyć, do powódki, na skutek omyłki, takie wnioski nie były przysyłane. Stanowi to nienależyte wykonanie zobowiązania. Inne przyjęcia oznaczałyby naruszenie zasady równości byłych pracowników – jeśli są rozsyłane wnioski, to powinny być rozsyłane wszystkim uprawnionym, brak bowiem uzasadnionego powodu do tego, by nie którym z nich wniosku nie przekazywać.

Uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą z art. 471 k.p.c. Taka odpowiedzialność z zasady ogranicza się do szkody materialnej.

Odpowiedzialność kontraktowa, w odróżnieniu od deliktowej, obejmuje jedynie szkody majątkowe (T. Pajor, Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania, Warszawa 1982, s. 136; wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 października 2012 r., I ACa 484/12, LEX nr 1236084). Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę może być przyznane jedynie w przypadkach określonych w ustawie, która łączy je z odpowiedzialnością deliktową (Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, s. 318) (Z. Gawlik w t. 18 do art. 471 k.c., w Komentarzu do kodeksu cywilnego pod red A. Kidyby Lex 2014). Judykatura zajmuje w tej sprawie dość jednoznaczne stanowisko, uznając, że w tych sytuacjach, gdy roszczenie oparte jest na art. 471 k.c., to w zasadzie brak podstaw do przyznania wierzycielowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę niemajątkową (wyrok SN z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 300/04, LEX nr 146416).

Odpowiedzialność z art. 471 k.c., obejmuje również utracone korzyści.

W niniejszej sprawie przyjęć należy, iż powódka utraciła korzyści z uwagi na niewydanie jej bonów w postaci rzeczowej i wydanie jej równowartości tych bonów w postaci pieniężnej.

Gdyby powódka otrzymała bony w postaci rzeczowej, konieczność odprowadzenia podatku nie powstałaby, ta bowiem zależna jest od formy świadczenia. Pozwany zrealizował uprawnienie powódki w sposób finansowy, przez równowartość, dlatego, że zamawiał w trybie przetargu konkretną ilość bonów, na konkretne wartości, zaś w momencie rozpoznawania wniosków powódki bony już były rozdysponowane. Niemniej jednak, gdyby pracodawca wykonywał swoje działania z należytą starannością i powiadomił powódkę o możliwości złożenia wniosku, brak jest podstaw by twierdzić, że powódka by go nie złożyła, bowiem znajdowała się w niedostatku, starała się o liczne zapomogi i każde dodatkowe świadczenie było dla niej istotne, powódka otrzymałaby bon rzeczowy o konkretnej wartości, nie zaś kwotę pieniężną 10 % niższą.

Zaniechanie pozwanego spowodowało w przypadku powódki zatem utratę korzyści – nie mogła ona bowiem spożytkować na swoje potrzeby całej kwoty bonu, a jedynie 90 % jego wartości, gdyż resztę musiała przeznaczyć na podatek. Poniosła zatem szkodę w postaci utraconych korzyści.

Także szkoda w postaci utraconych korzyści jest brak możliwości korzystania z bonu w 2009r., , na tej samej zasadzie. Gdyby pracodawca prawidłowo wykonywał swoje obowiązki powódka mogłaby taki bon. W wysokości 250 zł otrzymać, a następnie spożytkować na swoje potrzeby. Tego powódka została pozbawiona, co świadczy o jej szkodzie na kwotę 250 zł. (powódka bowiem każdorazowo przekraczała poziom dochodu uprawniającego do wyższego świadczenia, a to niższe w 2009r. wynosiło 250 zł.

Łącznie zatem szkoda wyniosła 397 zł i taką też kwotę sąd zasądził w punkcie I wyroku.

Tyle też zasądził sąd w pkt I wyroku.

W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo, tj. w kwocie różnicy między kwotą żadaną w pozwie a uznaną za zasadną przez sąd..

W punkcie III wyroku sąd na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego, uznając iż charakter roszczenia (oświadczenie z ZFŚS), sytuacja majątkowa, i życiowa powódki, zmuszająca ją do korzystania z bezzwrotnych zapomóg z funduszu, a także fakt, iż po stronie pracodawcy jednak doszło do zaniedbania, które doprowadziło do wniesienia pozwu, powódka jako osoba niewykształcona prawnie nie do końca wiedziała, jak sformułować swoje roszczenia, wszystkie te okoliczności stanowią okoliczności szczególne, które uzasadniają skorzystanie z instytucji art. 102 k.p.c.

W tym miejscu podkreślić należy, iż ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. W związku z tym może być podważona przez sąd wyższej instancji

tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (tak SN w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2012r. III CZ 10/12, Biul.SN 2012/4/7).

W pkt IV wyroku Sąd, na podstawie art. 477² § 1 k.p.c. nadał rygor natychmiastowej wykonalności bowiem zasądzona kwota nie przekracza wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki brutto..